

Sygn. akt V.2 Ka 143/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

Wydział V Karny Sekcja Odwoławcza

w składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Gozdawa-Grajewska

Protokolant: Justyna Napiórkowska

w obecności ---

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2018 r.

sprawy:

1.S. W. (1) /W./

s. L. i G.

ur. (...) w R.

oskarżonego o przestępstwo z art. 157 § 2 kk

2.J. M. /M./

c. J.

ur. (...) w R.

oskarżonej o przestępstwo z art. 157 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Raciborzu

z dnia 21 grudnia 2017r. sygn. akt II K 917/16

I.utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II.zasądza od oskarżonych: S. W. (1) i J. M. solidarnie na rzecz oskarżyciela prywatnego J. J. (2) kwotę 840zł (osiemset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów udziału pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;

III.zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwotach po 10zł (dziesięć złotych) i obciąża ich opłatą za II instancję:

- S. W. (1) – w kwocie 80zł (osiemdziesiąt złotych),

-J. M. – w kwocie 100zł (sto złotych).

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Raciborzu wyrokiem z dnia 21 grudnia 2017r. w sprawie z oskarżenia prywatnego o sygn. akt. II K 917/16 uznał oskarżonego S. W. (1) za winnego tego, że w dniu 9 grudnia 2016r. w R. na ul. (...) szarpał i uderzał J. J. (2) oraz uderzył go w głowę powodując rozcięcie naskórka twarzy, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia pokrzywdzonego na okres poniżej 7 dni tj. popełnienia występku wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 157 par. 2 kk i za to na podstawie tego przepisu w zw z art. 33 par. 1 i 3 kk wymierzył mu karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł. Na podstawie art. 46 par. 1 kk orzekł wobec oskarżonego S. W. (1) obowiązek zadośćuczynienia J. J. (2) za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na jego rzecz kwoty 5000 zł. Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy uznał, że oskarżona J. M. dopuściła się popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 9 grudnia 2016r. w R. na ulicy (...) użyła wobec J. J. (2) gazu drażniącego kierując jego strumień w twarz pokrzywdzonego i powodując u niego uraz gałek ocznych skutkujący naruszeniem czynności narządów jego ciała na okres poniżej 7 dni tj. czynu z art. 157 par. 2 kk i uznając ze wina oskarżonej i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, a okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości na podstawie art. 66 par. 1 kk w zw z art. 67 par. 1 kk warunkowo umorzył postępowanie przeciwko oskarżonej na okres próby wynoszący 1 rok. Na zasadzie art. 67 par. 3 kk w zw z art. 72 par. 1 pkt. 2 kk zobowiązał oskarżoną do pisemnego przeproszenia pokrzywdzonego w terminie 14 dni od daty prawomocności wyroku. Na zasadzie art. 627 kpk zasądził od oskarżonych solidarnie na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. J. (2) kwotę 864 zł tytułem wydatków związanych z ustanowieniem w sprawie pełnomocnika procesowego. Na podstawie art. 627 kpk i art. 617 kpk w zw z art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego S. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w postaci wydatków w wysokości 25 zł i obciążył go opłatą w kwocie 80 zł. Na podstawie art. 629 kpk w zw z art. 627 kpk i art. 617 kpk w zw z art. 7 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonej J. M. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w postaci wydatków w wysokości 25 zł i obciążył ją opłatą w kwocie 100 zł.

Apelację wniósł obrońca oskarżonych i zaskarżył orzeczenie w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił :

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na wydane orzeczenia, a to
 - art. 7 kpk poprzez nieprawidłową ocenę wyjaśnień oskarżonych które to dowody ocenione zgodnie z zasadami swobodnej oceny dowodów powinny zostać uznane w całości za wiarygodne,
 - przepisu art. 7 kpk poprzez nieprawidłową ocenę zeznań świadka (pokrzywdzonego) J. J. (2), który to dowód oceniony zgodnie z zasadami swobodnej oceny dowodów powinny zostać uznane w całości za niewiarygodne,
2. błąd w ustaleniach faktycznych stanowiący podstawę zaskarżonego wyroku polegający na ustaleniu, że
 - a. oskarżony S. W. (1) chwycił pokrzywdzonego za kurtkę i zaczął go szarpać rozpoczynając w ten sposób atak na pokrzywdzonego w sytuacji gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie ocenionego zgodnie z wymogami swobodnej oceny dowodów , wynika, że to pokrzywdzony po tym jak podszedł do oskarżonego chwycił oskarżonego za kurtkę i rozpoczął szarpaninę,
 - b. oskarżony S. W. (1) w trakcie szarpaniny, jeszcze przed użyciem gazu przez oskarżoną, kilkakrotnie uderzył pokrzywdzonego w głowę, w sytuacji gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie ocenionego zgodnie z wymogami swobodnej oceny dowodów wynika, że oskarżony w czasie szarpaniny z pokrzywdzonym przed użyciem gazu przez oskarżoną J. M. nie był w stanie zadawać ciosów w głowę pokrzywdzonego,

c. oskarżona J. M. popełniła zarzucony jej czyn w sytuacji gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie ocenionego zgodnie z wymogami swobodnej oceny dowodów wynika, iż oskarżona działała w obronie koniecznej dążąc do przerwania ataku pokrzywdzonego na oskarżonego

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca oskarżonych wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych od stawianych im zarzutów, o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Zarzuty podniesione w środку odwoławczym, sporządzonym przez obrońcę oskarżonych, nie zasługiwały na uwzględnienie. Wbrew jego twierdzeniom, Sąd Rejonowy w Raciborzu prawidłowo ustalił stan faktyczny w przedmiotowej sprawie nie naruszając przy tym, żadnych norm regulujących przebieg postępowania karnego. W tej sytuacji brak było podstaw do uwzględnienia wniosków apelacyjnych o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonych ewentualnie o uchylenie wyroku co w konsekwencji musiało doprowadzić do utrzymania w mocy zaskarżonego wyroku.

Zarzut naruszenia zasady swobody oceny dowodów nie mógł być trafny, gdyż odtworzony przebieg zdarzeń, a konkretnie zachowań oskarżonego S. W. (1) i oskarżonej J. M. w dniu 9 grudnia 2016r. znajduje oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Polemizując z ustaleniami faktycznymi autor apelacji usiłował wykazać, że Sąd I instancji bezpodstawnie odmówił w całości wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonych i ustalenia oparł na zeznaniach pokrzywdzonego i świadka I. K., które zdaniem skarżącego budzą wątpliwości co do wiarygodności.

Na wstępie należy podkreślić, że wynikające z art. 7 kpk prawo swobodnej oceny dowodów jest jedną z najistotniejszych prerogatyw sądu, zarzut obrazy tego przepisu może być skuteczny tylko wtedy gdy zostanie wykazane, że sąd orzekający oceniając dowody naruszył zasady logicznego rozumowania nie uwzględnił przy ocenie dowodów wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Takiego uchybienia Sąd Rejonowy w sprawie się nie dopuścił albowiem sąd ten wskazał dowody, na których oparł ustalenia, a jednocześnie wskazał przesłanki, którymi kierował się odmawiając wiary dowodom przeciwnym. Sąd Rejonowy mając do wyboru dwie przeciwstawne relacje przebiegu zdarzeń lub faktu zaistnienia poszczególnych zdarzeń – poczynił ustalenia opierając się na zeznaniach pokrzywdzonego J. J. (2) i bezpośredniego, a zarazem przypadkowego świadka pobicia: I. K.. Jednym z kluczowych dowodów wskazujących na wiarygodność pokrzywdzonego była także dokumentacja medyczna stwierdzająca obrażenia jakie pokrzywdzony doznał w dniu 9 grudnia 2016r, a które powstały właśnie na skutek agresywnego zachowania oskarżonego i użycia gazu przez oskarżoną. Sąd Rejonowy w wyczerpujący i logiczny sposób przeanalizował dokumentację medyczną ustalając rodzaj i zakres obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego. Jeżeli zaś chodzi o zarzuty obrony, że Sąd niesłusznie dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego oraz świadka I. K. wskazujących na sprawstwo oskarżonych to należy z całą stanowczością stwierdzić, iż Sąd Rejonowy w prawidłowy sposób oparł się na relacjach tych osób, przeanalizował je i wyciągnął z ich zeznań logiczne i przekonujące wnioski wskazujące na czynny udział w zajściu oskarżonego S. W. (2) i użycie gazu przez J. M..

Sąd Okręgowy nie podziela wyводу apelującego, iż stroną atakującą był pokrzywdzony J. J. (2). Dywagacje obrońcy na ten temat są nieuzasadnione i tak naprawdę stanowią polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu meriti. Z materiału dowodowego także z wyjaśnień oskarżonych przecieź wynika, że to oskarżony kierując samochodem V. (...) - niezadowolony z tego w jaki sposób pokrzywdzony włączył się do ruchu - zajechał mu drogę i zmusił, by zatrzymał swój pojazd na jezdni wcześniej robiąc to samo. Gdyby nie zachowanie oskarżonego w ogóle nie doszłoby do kontaktu między mężczyznami i do dzisiaj nie poznaliby swoich nazwisk. Ustalenie tej okoliczności, która w zasadzie nie była kwestionowana pozwala przyjąć, że inicjatorem zajścia nie był pokrzywdzony tak jak chciał tego obrońca tylko oskarżony, który jako kierowca wymusił, by inny uczestnik ruchu (pokrzywdzony J.) zatrzymał swój samochód na drodze. Słusznie Sąd Rejonowy ustalił, iż stroną atakującą był oskarżony. To on wyszedł z pojazdu, gestykulował, krzyczał do pokrzywdzonego, który nie wiedząc o co chodzi i chcąc wyjaśnić sytuację podszedł do oskarżonego nie spodziewając się, że ten go zaatakuje. Zachowanie J. J. (2) bynajmniej nie jest nielogiczne - co

sugeruje obrońca. Pokrzywdzony chciał po prostu dowiedzieć się o co chodzi drugiemu kierowcy, a podchodził do niego w dobrej wierze nie spodziewając się ataku. Nie sposób uznać, by w tej sytuacji samo podejście pokrzywdzonego do oskarżonego na drodze było atakiem z jego strony. Wywody apelującego na ten temat są nielogiczne. Z zeznań pokrzywdzonego i bezstronnego przypadkowego świadka I. K. wynika niezbicie, że to oskarżony zaatakował pierwszy pokrzywdzonego, który do niego podszedł. Stroną atakującą więc wbrew wywodom obrońcy był nie kto inny jak oskarżony S. W. (1). To on wymusił zatrzymanie się pojazdu kierowanego przez pokrzywdzonego na drodze i on zadał pierwszy cios. Mimo iż pokrzywdzony podjął obronę na skutek przewagi oskarżonego doznał obrażeń ciała opisanych szczegółowo w dokumentacji lekarskiej. Oskarżony nie miał żadnego powodu, by tak zachować się na jezdni. Nie jest on przecież uprawnionym organem do wymierzania kar za popełnienie ewentualnych wykroczeń drogowych przez innych kierowców. Skoro był przekonany, że pokrzywdzony niewłaściwie włączył się do ruchu pełniąc w ten sposób wykroczenie drogowe mógł przecież spisać jego numery rejestracyjne i zawiadomić policję podając swoje dane jako świadka zdarzenia, a nie „wymierzać” swoiście pojętą sprawiedliwość na drodze.

Sąd Rejonowy uznał zeznania pokrzywdzonego oraz świadka I. K. za wiarygodne i korespondujące ze sobą. Nadto zeznania te zostały podtrzymane z całą stanowczością podczas kolejnych przesłuchań, jakie były w sprawie przeprowadzane. Równocześnie zeznania te korespondowały z dokumentacją lekarską potwierdzającą i że pokrzywdzony doznał obrażeń ciała, a w szczególności głowy. Zeznania te w obiektywny sposób przedstawiały w jaki sposób oskarżony S. W. (1) w przypisanym dniu zachował się wobec pokrzywdzonego. J. J. (2) i I. K. opisali jego aktywny udział w pobiciu i stanowczo wykluczyli, by to on został zaatakowany przez pokrzywdzonego. Byli co do tej kwestii przekonani. I. K. podczas zeznań złożonych na policji w dniu 26 stycznia 2017r. podała: „... zobaczyłam że kierujący Passatem zaczął okładać kierowcę Astry...”. Podczas zeznań składanych na rozprawie nie pamiętała już tak dokładnie szczegółów zajścia ale również utrzymywała, że to mężczyzna z V. (...) był stroną atakującą i inicjatorem zajścia. Sąd Rejonowy nie dopatrzył się w relacjach pokrzywdzonego i świadka K. na tyle istotnych rozbieżności i dlatego to na ich podstawie czynił ustalenia faktyczne w sprawie. Sąd Odwoławczy stanowisko Sądu Rejonowego w pełni podziela i akceptuje. Świadek I. K. wyjaśniła też na rozprawie dlaczego nie jest pewna, który z mężczyzn do którego podchodził. Podała że sięgała do torebki szukając telefonu komórkowego i ten szczegół mógł jej umknąć. Była natomiast pewna, że to oskarżony pierwszy zaatakował.

Jednocześnie Sąd meriti odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego i wspierającym jego linię obrony oskarżonej J. M., wskazując dlaczego to uczynił. Z faktu, że Sąd merytoryczny dokonał oceny dowodów – do czego zresztą był zobowiązany- nie wynika samo przez się, że poczynione ustalenia faktyczne są błędne. Ocena dowodów zebranych w sprawie nie wykraczała poza ramy określone w przepisach postępowania zwłaszcza zaś w art. 4 i 7 kpk. W istocie Sąd Rejonowy dokonał oceny dowodów w sposób bezstronny, nie przekroczył granic oceny swobodnej, a przy tym uwzględnił zasady wiedzy i doświadczenia życiowego, a swój pogląd na ostateczne wyniki przewodu sądowego przekonująco uzasadnił w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Słuszne były ustalenia Sądu, iż zachowanie oskarżonego S. W. (1) względem pokrzywdzonego stanowiło przestępstwo z art. 157 par. 1 kk. Sąd Rejonowy wskazał dowody, na których oparł ustalenie, iż oskarżony w dniu 9 grudnia 2016r. spowodował swoim działaniem obrażenia ciała u pokrzywdzonego, a nie jedynie był biernym uczestnikiem zajścia, w którym agresorem był pokrzywdzony jak chciała tego obrona. Sąd meriti w wystarczający sposób uzasadnił swoje stanowisko w tym przedmiocie. Trudno wywodzić- jak chciałby autor apelacji- że jest ono niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Wręcz przeciwnie zasady te pozwalają przyjąć, że właśnie takie zachowanie jakie podjął oskarżony wobec przypadkowego kierowcy z którego zachowania na drodze był niezadowolony stanowi przestępstwo z art. 157 par. 2 kk. Sąd uznał tłumaczenia oskarżonego za odosobnione i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Z pewnością nie może ekskulpować oskarżonego wersja przez niego podawana. Jego wyjaśnienia nie są w stanie podważyć spójnej i konsekwentnej wersji pokrzywdzonego oraz przypadkowego niezainteresowanego wynikiem sprawy świadka I. K.. Przecież gdyby faktycznie tak było to pokrzywdzony nie doznałby takich obrażeń ciała jakie lekarz u niego stwierdził. Nie trafiłby do szpitala i nie byłby na zwolnieniu lekarskim. Wyjaśnienia oskarżonych zostały poddane przez Sąd I instancji wnikliwej analizie i konfrontując je z całokształtem ujawnionych okoliczności Sąd Rejonowy prawidłowo uznał je za niewystarczające, by czynić je samoistną podstawą ustaleń faktycznych.

Dokonana przez Sąd meriti ocena dowodów nie zawiera w sobie ani błędu, ani nie jest oceną dowolną skoro została poparta wszechstronną analizą całokształtu okoliczności sprawy. Generalnie zarzut naruszenia art. 7 kpk podniesiony w apelacji miał charakter czysto polemiczny. Właściwie sprowadzał się do negowania ocen i ustaleń sądowych i zastępowania ich ocenami i wnioskami własnymi. W żadnym zaś razie nie mogą one podważyć trafności rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego.

Wniosek ten dotyczy również stanu faktycznego ustalonego odnośnie zachowania oskarżonej J. M.. Sama oskarżona przyznała przecieź, że użyła gazu, który wozila w samochodzie i psiknęła w twarz pokrzywdzonemu. Fakt ten nie budzi zatem żadnych wątpliwości i jest zgodny z tym co zeznał sam pokrzywdzony. Nie zasługuje natomiast na uznanie zarzut obrońcy podniesiony w apelacji, że oskarżona działała w ramach obrony koniecznej chcąc uchronić swojego znajomego S. W. (1) przed atakiem ze strony pokrzywdzonego. Jak wykazał bowiem materiał dowodowy omówiony szczegółowo wyżej to nie pokrzywdzony był stroną atakującą, a oskarżony W.. Zatem J. M. nie odpierała bezpośredniego bezprawnego zamachu pokrzywdzonego na oskarżonego gdyż w rzeczywistości do takiej sytuacji nie doszło, a tylko wtedy można by zastosować kontratyp obrony koniecznej względem oskarżonej. O tym, że pokrzywdzony nie był stroną atakującą świadczą niebudzące wątpliwości ustalenia Sądu Rejonowego w Raciborzu. Sąd Odwoławczy w pełni te ustalenia akceptuje o czym wywiedziono szerzej w poprzedniej części uzasadnienia.

W świetle zebranego i prawidłowo ocenionego przez Sąd I instancji materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, że oskarżeni działając każdy z osobna w inny sposób dopuścili się występku z art. 157 par. 2 kk wobec J. J. (2). Mając powyższe na uwadze i uznając analizę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy za prawidłową Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie winy ani też podstaw do jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Odnosząc się do kary orzeczonej wobec S. W. (1) należy przyjąć, że wymierzona została przez Sąd I instancji po rozważeniu szeregu okoliczności mających wpływ na jej wymiar. Nie można uznać jej za rażąco surową, a wręcz przeciwnie wymierzona kara grzywny 80 stawek po 10 zł stawka jest karą łagodną jeśli weźmie się pod uwagę, że występku z art. 157 par. 2 kk jest co do zasady zagrożony także karą pozbawienia wolności do lat 2, a także karą ograniczenia wolności oprócz kary grzywny. Zastosowanie wobec oskarżonego kary najłagodniejszego rodzaju i to w niskim wymiarze dobitnie świadczy o tym, że Sąd I instancji wziął pod uwagę wszystkie okoliczności łagodzące i należycie je uwzględnił przy wymiarze kary. Sąd Rejonowy podkreślił w pisemnych motywach wyroku w jaki sposób na rodzaj i wysokość kary wpłynął stopień zawinienia tego oskarżonego i stopień społecznej szkodliwości czynu. Ustalona przez Sąd I instancji kwota zadośćuczynienia nie razi swą wysokością, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę rozmiar cierpień doznanych przez pokrzywdzonego fakt, że musiał przebywać na zwolnieniu lekarskim i stracił z tego powodu premię. W tym kontekście orzeczona kara jest karą sprawiedliwą, która winna stanowić dla oskarżonego dostateczną dolegliwość i wdrożyć go w przyszłości do przestrzegania porządku prawnego.

Również warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec J. M. jest rozstrzygnięciem słusznym i adekwatnym do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu przez nią popełnionego. Sąd Rejonowy prawidłowo wziął pod uwagę okoliczności popełnienia występkę, jej rolę w zdarzeniu, fakt iż nieprawidłowo oceniła sytuację chcąc w jej mniemaniu „ratować” znajomego z opresji. Dobrodziejstwo warunkowego umorzenia postępowania karnego jest stosowane wyjątkowo gdy postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne daje gwarancję, że sprawca nie popełni więcej czynu karalnego. Oskarżona jako osoba niekarana swoją dotychczasową postawą daje taką gwarancję. Sąd Okręgowy w pełni aprobuje te ustalenia Sądu Rejonowego co do osoby J. M. i podziela słuszość zastosowania wobec niej środka o charakterze probacyjnym uznając, że zdarzenie z dnia 9 grudnia 2016r. miało charakter incydentalny w jej życiu.

Z tych też względów, nie dzieląc zarzutów stawianych zaskarżonemu rozstrzygnięciu i uznając orzeczenie Sądu Rejonowego za słusze, Sąd Odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok nie znajdując jakichkolwiek podstaw ani do zmiany zaskarżonego wyroku ani do jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Jednocześnie po myśli art. 628 pkt. 1 kpk zasądzone od oskarżonych solidarnie na rzecz oskarżyciela prywatnego J. J. (2) kwotę 840 zł tytułem zwrotu kosztów udziału pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym, zaś na podstawie art. 636 par. 3 kpk zasądzone od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze oraz obciążono ich stosowną opłatą ponieważ wniesiona w ich imieniu apelacja nie została uwzględniona.

SSO Katarzyna Gozdawa-Grajewska